

## ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Grodno, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Grodno, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Żydzi, dzielnica żydowska, getta w Grodnie, ulica Zamkowa, synagogi w Grodnie, Holokaust

### Dzielnica żydowska i getta w Grodnie

Nie było jakiegoś zwartej kwartału zamieszkałego przez Żydów, a getto było zorganizowane w dwóch [miejscach], tak Niemcy to zorganizowali, że były tak jakby dwa getta. Jedno getto było w takiej dzielnicy, gdzie mieszkało wielu biednych Żydów. To była taka dzielnica wokół targu, tam były uliczki, gdzie mieszkała ta biedota, tacy handlarze rozmaici. Chodziłam z babcią na targ, pomagałam przynieść zakupy, no to to było naturalne, że po tej dzielnicy też się poruszałam. Poza tym tam na przykład mieszkał krawiec, taki Żyd Poniemuński, u którego były szyte jakieś ubrania. [Ta dzielnica] się zaczynała przy ulicy Zamkowej, Zamkowa nie wchodziła wewnątrz, była tak jakby granicą. Tam była ulica Pereca, już nie pamiętam, mam przedwojenny plan Grodna, mogłabym popatrzeć, ale tak z pamięci nie potrafię powiedzieć. Teraz przy ulicy Zamkowej, przy takiej wąskiej uliczce, która już prowadziła do wnętrza getta, jest wmurowana płyta pamiątkowa. Ona jest po żydowsku, nie pamiętam, czy po rosyjsku, czy po białorusku, ale chyba po polsku też. Były w Grodnie dwie synagogi, jedna bardzo duża i podobno zabytkowa, to taka bardzo specyficzna architektura. Ta synagoga nie została całkowicie zniszczona i teraz jest odbudowywana ze środków Żydów mieszkających za granicą. Ona nie była tak tuż obok targu, tak jakby na samym krańcu tej dzielnicy żydowskiej [się znajdowała], natomiast niedaleko Starego Zamku.

Wszystkie cmentarze były obok siebie w takiej dzielnicy za torami kolejowymi – licząc od centrum miasta, to było za torami kolejowymi – to była północna dzielnica i tam był cmentarz i prawosławny, i katolicki, i żydowski chyba też, z tym że tego żydowskiego teraz nie ma, pewnie został zniszczony przez Niemców. I tam była synagoga też w tej dzielnicy niedaleko, według mnie, były w Grodnie chyba trzy synagogi. Ta duża taka, o której mówiłam, tamta, która był niedaleko tych cmentarzy i jeszcze chyba była trzecia, ale nie jestem pewna co do tej trzeciej. To drugie [getto] była tak trochę na skraju miasta, można powiedzieć. Najpierw to na skraju miasta zlikwidowano, przy

placu Skidelskim, tam w pobliżu tych cmentarzy. Ale cmentarze nie znajdowały się na terenie getta, tylko w tej części miasta.

Na pewno w różnych miejscach były takie skupiska Żydów, ale to nie znaczy, że wyłącznie Żydów, bo zarówno z jednego getta, jak z drugiego getta powysiedlano dużo ludności aryjskiej, po to, żeby to getto tam utworzyć. [Oba były] zamknięte, był płot i drut kolczasty.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-04-30, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"